

Sejm przyjął zmiany w systemie ciepłowniczym

28 stycznia 2023

Sejm przyjął regulacje, które ograniczą podwyżki cen za ciepło. Nie będą mogły przekroczyć 40 procent. O szczegółach w Polskim Radiu mówiła minister klimatu i środowiska, Anna Moskwa.



Nowe regulacje dotyczą odbiorców ciepła systemowego. Po akceptacji taryf za ciepło przez Urząd Regulacji Energetyki okazało się, że są ciepłownie, które skokowo podniosły ceny mieszkańcom. Problem objął kilkanaście decyzji. Czasem miał miejsce w przypadku pojedynczych osiedli, gdy ciepłownia powoływała się na drogi przesył.

W myśl nowych regulacji wzrost cen ciepła systemowego, który uwzględnia wszystkie opłaty ponoszone przez odbiorcę, nie może przekroczyć 40 proc. w porównaniu z ceną z 30 września ubiegłego roku.

Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa tłumaczy, że odbiorca, który już dostał wysoki rachunek, nie musi nic robić. I skorzysta z nowych przepisów. „Wszystko będzie się

działo na poziomie zarządcy, spółdzielni, wspólnoty, która mu wystawia rachunek. Faktura wstecz będzie skorygowana. Jeśli zostały nadpłacone jakieś środki, to decyzja zarządcy czy będą zwrócone, czy będą zaliczone na poczet przyszłych opłat. Cały proces jest bez udziału obywatela” – powiedziała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Minister klimatu i środowiska wskazuje, że ciepłownie otrzymają rekompensaty za poniesione koszty. Przestrzegała też, by dokładnie przejrzeć swój rachunek za ciepło. I sprawdzić np. czy podwyżka nie wynika choćby z prognozy zarządcy, spółdzielni czy wspólnoty mieszkaniowej. Tzn. czy nie jest to sposób na utrzymanie płynności finansowej.

To, czy ciepłownie, stosują się do wymogu ograniczenia podwyżek do maksymalnie 40 proc., weryfikować będzie Urząd Regulacji Energetyki. Choć takie kontrole mogą też robić gminy.

Na podstawie: RadioMaryja.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)